

Nowikow, G. A.

"Alfons Diekandol. 1806-1893", Siemien Romanowicz Mikulinskij, Ludmiła Artiemiewna Markowa, Boris Anatoliewicz Starostin, Moskwa 1973 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 20/2, 372-374

1975

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



pominał dorobek botaniczny Goethego. Z tego prawdopodobnie względu nie znalazł sposobności do ustosunkowania się do sporu o pochodzenie kwiatu, sporu jednego z ciekawszych w owej epoce, w którym obserwacje Goethego odegrały sporą rolę, ponieważ chodziło tu o powstanie kwiatu jako określonej struktury morfologicznej w trakcie rozwoju osobniczego. Wydaje się, że autor, skupiając się na sprawach spornych w morfologii zwierząt i polemice z „ewolucyjną” interpretacją Goethego, pominał istotny problem morfologii roślin uprawianej przez Goethego.

Książka Bednarczyka jest napisana z pozycji metodologa i zakłada prymat metodologii nad historią nauki. Autor uważa nawet, że analizy historycznej wart jest tylko taki fragment dziejów dyscypliny, który ma znaczenie dla lepszego teoretycznego zrozumienia jej stanu obecnego i jej postępów w przeszłości. Koncepcja Goethego spełnia — jego zdaniem — te wszystkie wymagania. Tym samym autor odmawia racji bytu badaniom historycznym, które są podejmowane wyłącznie w celu zrozumienia całokształtu zjawisk naukowych badanej epoki i opisowi tych teorii, które w swoim czasie kształtowały sposób myślenia uczonych, a obecnie nie odgrywają już żadnej roli, a nawet są częściowo nie zrozumiałe. Z takiego założenia wynika inna — dość niebezpieczna — teza, iż aby dokonać poprawnej oceny dorobku teoretycznego jakiegoś uczonego, należy jego teorie „przełożyć” niejako na język współczesny (wystrzegając się, rzecz jasna, „uaktualniania na siłę”). Ten bardzo arbitralny punkt widzenia jest nie do przyjęcia przez historyka nauki. Nie przeszkodził on — na szczęście — autorowi w starannym zebraniu i przedstawieniu materiału dokumentacyjnego, który stanowi jedną z najsilniejszych stron książki. A. Bednarczyk zebrał ogromną literaturę przedmiotu, naświetlił wszechstronnie sytuację w morfologii w epoce, w której działał Goethe. W swojej analizie oparł się przede wszystkim na ogromnej ilości tekstów przyrodniczych Goethego, które przytacza w oryginale w przypisach, zacierając tym samym efekty (niekiedy nie najlepsze) zbyt współczesnego tłumaczenia też Goethego i pozwalając czytelnikowi na bezpośrednią weryfikację swoich tez.

Książka stanowi cenny przyczynek do poznania tej ważnej epoki w dziejach biologii teoretycznej, epoki będącej wstępnym etapem biologii współczesnej.

Praca ta byłaby szczególnie cenna, gdyby stanowiła wstęp do dalszych badań nad rozwojem morfologii, szczególnie morfologii typologicznej.

Wanda Grębecka

[S]iemiem [R]omanowicz [M]ikulinskij, [L]udmiła [A]rtiemiewna [M]arkowa, [B]oris [A]natoliewicz [S]tarostin: *Alfons Diekandol. 1806—1893*. Moskwa 1973 Izdatielstwo „Nauka” ss. 294, nrb. 1, ilustr., bibliogr.

AN SSSR Nauczno-biograficzeskaja Serija.

Rosnące zainteresowanie biografiami uczonych ma swoje powody. Biografia bowiem, jeśli jest właściwie ujmowana, nie tylko umożliwia poznanie życia tego lub innego uczonego, lecz zarazem wprowadza w jego „laboratorium twórcze” i pozwala zrozumieć dialektyczną logikę jego myślenia naukowego. Biografia uczonego może być również doskonałym punktem wyjścia do analizy poszczególnych problemów teoretycznych i ogólnego stanu nauki w pewnym okresie historycznym i na konkretnym tle społeczno-ekonomicznym.

Dobrze się też stało, że autorzy recenzowanej książki zajęli się wielce barwną i niepowszechną postacią botanika szwajcarskiego Alphonse de Candolle'a (1806—1893). Nie można powiedzieć, by brak było w piśmiennictwie radzieckim prac o tym uczonym. Bibliografia załącznikowa książki wymienia około dziesięciu publikacji o A. de Candolle'u w języku rosyjskim, obejmujących dość rozległy krąg zagadnień. W większości jednak są to krótkie artykuły lub pobieżne notatki w przeglądach historycznych. Materiały takie mają oczywiście poważną wartość, tym bardziej, że wśród autorów znajdujemy A. N. Biekietowa, K. A. Timirjaziewa, W. L. Komarowa. Niemniej jednak istniejące prace nie pretendują do wyczerpującego scharakteryzowania A. de Candolle'a jako człowieka i wielostronnego uczonego.

Książka S. R. Mikulinskiego, L. A. Markowej i B. A. Starostina wypełnia tę lukę. I już choćby dlatego należy powitać z uznaniem inicjatywę autorów, którzy podjęli się tej niełatwej pracy i wykonali ją na wysokim poziomie naukowym i ideowym. Książka *Alphonse de Candolle* może pod wieloma względami posłużyć jako przykład właściwie pomyślanej i znakomicie opracowanej monografii historyczno-biograficznej.

A. de Candolle jako uczonego jest dla nas postacią niezmiernie interesującą. Wśród biologów znany jest on przede wszystkim jako jeden z największych botaników XIX w., jako wybitny systematyk, jeden z pionierów fitogeografii, autor teorii pochodzenia roślin uprawnych. O wiele mniej wiemy o poglądach teoretycznych A. de Candolle'a w dziedzinie teorii ewolucji, o jego stosunku do darwinizmu i Darwina. Jeszcze mniej znana jest uczonym radzieckim działalność de Candolle'a w dziedzinie historii nauki. Otóż należy zaznaczyć, że tej właśnie problematyce autorzy książki poświęcili szczególnie wiele uwagi.

Recenzowana monografia obejmuje dwanaście rozdziałów. Rozdział pierwszy (*Ważniejsze etapy życia*) zawiera podstawowy materiał biograficzny. Rozdział drugi, trzeci i piąty omawiają badania de Candolle'a w różnych dziedzinach botaniki. Osobny (czwarty) rozdział poświęcony jest słabo naświetlonym w literaturze poglądom ewolucyjnym de Candolle'a. Ukazuje on niełatwą drogę, jaką przebył uczonego od ograniczonego transformizmu do aktywnej akceptacji teorii ewolucji i kontaktów osobistych z jej genialnym twórcą.

Siedem dalszych rozdziałów (ponad 80 stron tekstu) poświęcili autorzy szczegółowej charakterystyce podstawowego dzieła de Candolle'a *Dwa wieki historii nauki i uczonych* (1873). W dziele tym, posługując się szeroko metodami statystyki, podjął uczonego oryginalną próbę wykrycia warunków i czynników determinujących rozwój nauki. Czytelnik książki ma więc możliwość zaznajomienia się z całym kompleksem poglądów de Candolle'a, na problemy historii nauki i naukoznawstwa, którego jest on jednym z twórców. W poszczególnych rozdziałach omawiane są kolejno: zmiany struktury wewnętrznej nauki; jej pogłębiająca się dyferencjacja i specjalizacja; rola dziedziczności w kształtowaniu uczonych; znaczenie ustroju politycznego, tradycji rodzinnych, opinii publicznej, wychowania, wykształcenia; wpływ warunków geograficznych na rozwój nauki. Już samo to wyliczenie obrazuje obfitość nowego materiału zawartego w książce. Cechuje ją pełen poszanowania, obiektywny stosunek do danych faktycznych, do opisywanych wydarzeń. Jednakże wykład nigdzie nie przybiera obiektywistycznego charakteru, lecz odznacza się od początku do końca poważnym, krytycznym podejściem. Jest ono tym bardziej pożądane, że wiele poglądów de Candolle'a, które jeszcze za jego życia wywołały ostrą dyskusję, wymaga dziś, w sto lat po ich opublikowaniu szczególnie rozważnej oceny.

Książka zawiera obszerną bibliografię liczącą 239 prac samego de Candolle'a, ugrupowanych tematycznie, jak również zestawienie poświęconych mu publikacji.

Na uwagę zasługuje znakomita szata graficzna książki, a w szczególności wyborne ilustracje, oryginalnie pomyślany spis treści.

Autorom można pogratulować dobrej i ważnej pracy, która stanowić będzie cenny wkład do historii biologii.

G. A. Nowikow¹

Krystyna Korzon: *Ludwik Bernacki. Bibliolog i edytor*. Wrocław 1974 Zakład Narodowy im. Ossolińskich ss. 303, nrb. 3, ilustr. 10.

W 1967 r. Zakład Narodowy im. Ossolińskich obchodził 150-lecie swego istnienia. Uroczystość ta stała się okazją do oceny roli tej instytucji w dziejach kultury polskiej i do nakreślenia programu działalności na lata nadchodzące. Jednym z wysuwanych wówczas postulatów była konieczność podjęcia szeroko zakrojonych badań nad historią Biblioteki i Wydawnictwa Zakładu¹. Podobne zresztą plany ustalono w czasie pierwszego jubileuszu, który zorganizowano w 1928 r. Zamierzano wtedy wydać pięciotomową historię fundacji Ossolińskich, ale pomimo że posiadała ona zawsze wśród swych pracowników sporo wybitnych sił naukowych i miała dość stypendystów, nigdy nie doczekała się tego, ażeby stać się terenem ich badań. Należy zatem z satysfakcją odnotować fakt, iż z doktoranckiego seminarium prof. A. Knota we Wrocławiu wychodzi już trzecia monografia poświęcona Ossolineum². Jedną z nich jest książka Krystyny Korzon opisująca życie i działalność ostatniego z lwowskich dyrektorów tej placówki — Ludwika Bernackiego.

Autorka oparła się w swej pracy na licznych archiwaliach, wydobywając je ze zbiorów Biblioteki im. Ossolińskich we Wrocławiu, z Państwowej Naukowej Biblioteki Akademii Nauk USSR we Lwowie, z Biblioteki Narodowej, z Instytutu Sztuki PAN, z Archiwum PAN w Warszawie, z Biblioteki PAN oraz Biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Dotarła nawet do zasobów prywatnych, uzyskując materiały z Archiwum Rodziny Pawlikowskich w Zakopanem; zebrała również szereg wypowiedzi, ocen i opinii od osób, które znały L. Bernackiego i mogły o nim udzielić informacji.

Dzięki tak rozbudowanej podstawie źródłowej, Korzon dysponowała bogatym materiałem faktograficznym, co uczyniło z jej pracy lekturę interesującą, przynoszącą szereg wartości poznawczych, wiele nowych ustaleń. Niemniej jednak można by się spierać, czy słuszną była decyzja pominięcia pozycji drukowanych, nawet jeżeli należą one do tak znanych publikacji, jak np. książki S. Wasylewskiego i S. Łempickiego³. Dziwi też zupełne przemilczenie artykułu E. Kiernickiego⁴. Zawarta w jego wspomnieniach charakterystyka Bernackiego, potrak-

Recenzję prof. G. A. Nowikowa, pracownika Instytutu Historii Przyrodniczo-technicznej i Techniki AN ZSRR w Moskwie, tłumaczył z jęz. ros. Tadeusz Zabłudowski.

¹ A. Knot: *Dzieje Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Stan badań i postulaty*. „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1970 s. 61—72.

² Dwie pierwsze to: J. A. Kosiński: *Biblioteka fundacyjna J. M. Ossolińskiego*. Wrocław 1971; H. Łapiński: *U początków działalności wydawniczej Ossolineum 1817—1834*. Wrocław 1973.

³ S. Wasylewski: *Pod kopułą lwowskiego Ossolineum*. Wrocław 1958; S. Łempicki: *Wspomnienia ossolińskie*. Wrocław 1948.

⁴ E. Kiernicki: *Wspomnienie o L. Bernackim, ostatnim dyrektorze lwowskiego Ossolineum*. W: *Ossolineum. Księga pamiątkowa w 150-lecie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*. Wrocław 1967 s. 31—37; W. Olszewicz: *L. Bernacki*. „Roczniki Biblioteczne” 1963 z. 1—2 s. 177—189.